



Warszawa, 15 maja 2009 r.
Polska Akademia Nauk
I Ogólnopolski Konkurs Polonistyczny
„Z poprawną ortografią na co dzień”
(finał ogólnopolski)

TEKST DYKTANDA DLA KLAS 4-6 SZKOŁA PODSTAWOWA

„O tym, jak pewien uczeń cierpiał co niemiara”

Historia będzie o pewnym uczniu, który cierpiał co niemiara. Był wtedy ponadjedenastoipółletnim zuchem z powiatu warszawskiego. Z natury hipochondrykiem. Przepadał za nicnierobieniem. Wściekłyby się wszakże, gdyby ktoś go nazwał leniuszkiem. Co dzień chodził półprzytomny, bo przecież cierpiał co niemiara. Był wiecznie znużony.

Co bądź by ktokolwiek mu rzekł, nic mu się nie podobało. Narzekał na szcerstwiałe bułki w szkolnej stołówce. Nawet miał pretensje do małej papużki za to, że nie była odpowiednio upierzona. Jednak najbardziej zszokował wszystkich, kiedy to pewnego dnia przyjechał do szkoły rowerem marki „Feliks”, który wyglądał jak rzeźący rzęch.

Cierpiący uczeń nie byłby sobą, gdyby się nie zachnął na skądinąd słuszne uwagi koleżanek i kolegów z klasy.

„Lepiej by przyjechał na hulajnodze” – rzekła ruda Hanka. „Alboby w ogóle do szkoły nie przychodził, skoro nic mu się wiecznie nie podoba, a w dodatku robi hałas tym niby-rowerem” – dodał Hugon.

Ni stąd, ni zowąd cierpiący co niemiara uczeń wykrzyknął: „Do zielonej rzeżuszki, do zgniłych bakłażanów, dajcie wy mi święty spokój”! To powiedziawszy, pogrążył się w słodkim nieróbstwie.

Autor: Andrzej Michalski